

CZCIONKA

7 Listopada 1973 r.

Rok III ♦ Nr 10

I SŁOWEM

JEDNODNIÓWKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

W NUMERZE:

- ★ Nowe zasady tworzenia funduszu nagród — str. 2
- ★ Czyn partyjny — str. 3
- ★ Ćwiczenia ZOS — str. 4
- ★ Ludzie dobrej roboty — str. 5
- ★ Przemysłowa służba zdrowia — str. 5
- ★ Wiadomości sportowe — str. 7
- ★ Ciekawostki — str. 8

PRAWDE mówiąc nie jest to tak wielki jubileusz, z okazji którego można przytoczyć imponujące liczby osiągnięć. A jednak gazetka nasza ukazała się już po raz dziesiąty. Dziesięć numerów regularnie dostarczaliśmy do Waszych rąk. Zżyliśmy się z nią, oczekujemy z zainteresowaniem kolejnego wydania, i dziś trudno byłoby pogodzić się z jej brakiem. Wiemy przecież, że w naszych warunkach jest to jedyny środek masowego przekazu, przy pomocy którego możemy dotrzeć do wszystkich, zapoznać Was z najistotniejszymi problemami zakładu, odstąpić słabości naszej pracy, pokazać ludzi przodujących w pracy i tych, co zasługują na dezaprobatę.

Zaczęło się tak niedawno, i świeże są jeszcze w pamięci obawy tych, którzy podejmowali się tej pracy. Dręczyła nas myśl — czy aby podaliśmy sprzeciw tak odpowiedzialnemu zadaniu. Jednak zapadła „męska” decyzja i korzystając z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w roku 1971, wydaliśmy pierwszy numer „Czcionką i słowem”. Inicjatywa organizacji partyjnej, samorządu robotniczego i dyrekcji zakładu okazała się wysoce cenną.

Zdajemy sobie sprawę, iż treść artykułów mogłaby być bogatsza, a zakres poruszanych problemów szerszy. I choć mamy takie ambicje, to jednak nie zawsze możemy spełnić Wasze oczekiwania. Napotykamy w naszej pracy wydawniczej na wiele trudności, z których na czoło

Mały jubileusz

wysuwa się stały brak chętnych do współpracy z kolegiem redakcyjnym gazetki. Dlatego bez Waszej pomocy drodzy Czytelnicy nie osiągniemy w pełni zamierzonego celu. Chcemy przede wszystkim rozszerzyć krąg korespondentów wśród całej załogi, gdyż tylko tą drogą możemy nawiązać ściślejszy kontakt między gazetką i pracownikami.

Zachęcamy zatem zainteresowanych, aby zechcieli pisać o wszystkim. Posiadamy przecież w ręku potężną broń do zwalczania wszelkich przejawów zła, poprawy organizacji pracy, walki z brakorobstwem i niegospodarnością, zaostrzenia dyscypliny pracy, stworzenia klimatu dobrej roboty i rozwijania właściwych stosunków międzyludzkich. Korzystajmy również z możliwości upowszechniania na szpaltach gazetki dobrych, nowatorskich metod pracy, dzielimy się swoimi doświadczeniami i osiągnięciami zawodowymi.

Liczymy, iż „mały nasz jubileusz” będzie także przyczynkiem do zwiększenia zainteresowania i pomocy organizacji społecznych i politycznych w naszej pracy, gdyż działamy we wspólnym interesie. Dlatego będąc optymistami wierzymy, że następne wydania naszej gazetki będą bogatsze w treści, a w ocenie, wszechstronniejsze w ukazywaniu problematyki przedsiębiorstwa i codziennej naszej pracy.

Z okazji „jubileuszu” gazetki pragniemy złożyć podziękowanie wszystkim tym, którzy wnieśli swój wkład pracy przy dotychczasowych wydaniach „Czcionką i słowem” oraz życzyć dalszej owocnej współpracy. Natomiast wszystkim pracownikom i czytelnikom życzymy wiele zdrowia i pomyślności oraz przyjemnych doznań ze szpalt naszej gazetki.

Czynem społecznym, wyteżoną pracą i wzmożoną aktywnością przywitaliśmy I KRAJOWĄ KONFERENCJĘ PARTYJNĄ

Reportaż z czynu partyjnego zamieszczamy na str. 3



Członkowie partii przy pracy na budowie magazynu OZGraf. Fot. K. PIETRASZYŃSKI

Po trzech kwartałach

Założone w planie techniczno-ekonomicznym przedsiębiorstwa zadania trzech kwartałów br. zostały zrealizowane z nadwyżką i to zarówno w zakresie produkcji, jak i w zakresie sprzedaży. Plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług wykonaliśmy w 102,5 proc., plan produkcji globalnej bez materiałów w 100,0 proc., natomiast plan produkcji towarowej 100,8 proc.

W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wartość sprzedaży już wykonanej w roku bieżącym wzrosła o 20,9 proc.

Zanotowaliśmy również dalszy wzrost wydajności pracy. Wzrost ten podobnie jak w poprzednich okresach, wynika z korzystnego układu, jakim jest wykonanie planu produkcji z nadwyżką przy niż-

szym aniżeli planowano stanie zatrudnienia. W porównaniu do założeń planu wydajności pracy na jednego zatrudnionego w grupie przemysłowej, mierzona wartością sprzedaży produkcji i usług, wzrosła o 2.524 zł, co stanowi 4,5 proc., natomiast wydajność pracy mierzona wartością produkcji globalnej o 1.692 zł, co stanowi 2,9 proc.

Mniej korzystnie aniżeli w skali całego przedsiębiorstwa przedstawia się realizacja zadań na poszczególnych wydziałach produkcyjnych, ponieważ wydział offsetowy i wydział introligatorni mają poważne zaległości na tym odcinku.

Szczególnie niepokoić musi nas wszystkich sytuacja panująca na wydziale introligatorni, gdzie duża fluktuacja

kadr oraz pozostawiająca wiele do życzenia organizacja i dyscyplina pracy spowodowały spadek wydajności pracy w porównaniu do wydajności osiągniętej w roku ubiegłym.

Przyczyny niewykonania planu przez wydział introligatorni są wnikliwie analizowane przez dyrekcję przedsiębiorstwa. Sprawa ta jest o tyle istotna, że niewykonanie planu przez ten wydział może przekreślić całoroczne wyniki naszego przedsiębiorstwa, w związku z czym w żadnym wypadku nie można lekceważyć sytuacji istniejącej aktualnie na wydziale introligatorni, co dotyczy w równym stopniu kierownictwa wydziału, jak i wszystkich pozostałych pracowników.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Perspektywa lepszych zarobków

W przemyśle poligraficznym została przeprowadzona reforma płac, która weszła w życie od 1 października 1973 roku.

Celem tej reformy było lepsze niż dotychczas wynagradzanie drukarzy w porównaniu z innymi branżami, zapewnienie pracownikom większej stabilności zarobków, stworzenie lepszych zachęt do wzorowej i wydajnej pracy, ugruntowanie sprawliwej zasady płacy wg pracy oraz uproszczenie sposobu obliczania zarobków.

W rezultacie do października br. płace są nieopodatkowane. Wzrosła płaca zasadnicza. Pomimo zmniejszenia funduszu premiowego, płace netto wszystkich pracowników wzrosły przeciętnie o 478 zł. Wzrost ten stanowi ca 20 proc. dotychczasowej przeciętnej płacy.

Reforma płac już z chwilą jej wprowadzenia korzystnie wpłynęła na zarobki pracowników.

Nowy system płac zakłada również dalsze możliwości wzrostu zarobków drukarzy.

Już od stycznia 1976 r. wprowadzone zostaną dodatki za staż pracy od 5 do 15 proc. płacy zasadniczej. Dla wielu pracowników będzie to nowy duży wzrost płacy.

Układ zbiorowy przewiduje trzy tabele płac dla pracowników fizycznych. Od października br. płacimy wg najniższej, tj. pierwszej tabeli. W przyszłości, w miarę osiągania wyższej wydajności pracy, produkowania wyrobów bardziej skomplikowanych i o wyższym standardzie jakościowym, będziemy mogli uzyskać prawo do stosowania wyższych tabel płac dla całego zakładu względnie dla określonej grupy zawodowej.

Z chwilą wejścia w życie reformy płac, fundusz premiowy określony został na 10 proc. Jednak z układu zbiorowego wynika, że fundusz ten może być w przyszłości większy, jeżeli przedsiębiorstwo wygospodaruje oszczędności funduszu płac. Tak więc, jeżeli potrafimy zadana produkcję wykonać przy mniejszym zatrudnieniu niż planowane, powstałe rezerwy funduszu płac zwiększą fundusz premiowy, co umożliwi wypłatę wyższych premii.

Wreszcie należy wspomnieć o nowym źródle wynagradzania, jakim jest fundusz nagród dyrektora w wysokości 0,5 proc. funduszu płac. Będą to nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy.

Nie bez znaczenia dla perspektyw osiągania wyższych zarobków jest nowy system premiowania, który nie określa górnych pułapów premii.

Duże możliwości wzrostu zarobków daje reforma płac również pracownikom umysłowym. Zaszeregowania, które zostały przyznane pracownikom umysłowym od 1.X.br. są w taryfikatorskiej kwalifikacyjnym zaszeregowaniach niższymi niż przeciętnie przysługujące na danym stanowisku pracy. Istnieje więc duża możliwość awansowania w przyszłości.

Fundusz premiowy pracowników umysłowych również będzie wzrastał w miarę polepszania wyników finansowych działalności przedsiębiorstwa.

Tak więc reforma płac, niezależnie od korzyści które już osiągnęliśmy, stwarza dobre perspektywy wzrostu naszych zarobków. Rzecz w tym, żeby pracować lepiej, wydajniej i gospodarniej.

KK

Nowe zasady premiowania pracowników

Ostatnia reforma płac w przemyśle poligraficznym wprowadziła istotne zmiany w zakresie zasad premiowania pracowników fizycznych.

Premiowani mogą być wszyscy robotnicy, bez względu na stanowisko pracy i przynależność organizacyjną pod warunkiem, że — pracując przy pracy normowanej, względnie — otrzymali miesięczne zadania premiowe od swojego kierownika.

Przy pracach normowanych premia przysługująca pracownikowi, jeżeli w skali miesiąca suma normatywnego czasu pracy będzie większa od czasu rzeczywistego (tzw. przekroczenie normatywu). Natomiast nie przysługuje premia za wykonanie normatywu w 100 proc. i niżej 100 proc.

Warunkiem przyznania premii dla pracownika zatrudnionego przy pracach nienormowanych, jest otrzymanie przez niego od zwierzchnika zadania premiowego i pełne wykonanie tego zadania.

Stąd wniosek, że jeżeli pracownik nie otrzymał od kierownika zadania premiowego, nie ma prawa ubiegać się o przyznanie premii.

Zgodnie z układem zbiorowym, szczegółowe zasady premiowania robotników określają zakładowe regulaminy, opracowane przez przedsiębiorstwo w porozumieniu z radą zakładową.

W naszych zakładach regulamin premiowania zakłada, że wszystkie wydziały dysponują wyjściowym funduszem premiowym w wysokości 10 proc. płac zasadniczych zatrudnionych na wydziale pracowników. W ramach tego funduszu premiowani są pracownicy za przekroczenie norm pracy oraz ci pracownicy, którzy otrzymali zadania premiowe.

Wysokość premii zadaniowych dla poszczególnych pracowników określi kierownik wydziału. Natomiast pracownicy zatrudnieni przy pracach normowanych pobierają premie w zależności od stopnia przekroczenia normatywu, licząc

odpowiedni procent premii za każdy procent przekroczenia normy. Wysokość premii za każdy procent przekroczenia normatywu pracy jest zróżnicowana dla poszczególnych grup zawodowych. Np. w linotypach dzielowych za każdy procent przekroczenia normatywu przysługuje 1 proc. premii, natomiast w linotypach gazetowych 0,5 proc. premii.

Wskaźniki premii zostały tak pomyślane, aby każdy pracownik, przeciętnie rzecz biorąc, mógł wypracować 10 proc. premii przy nowych normatywach pracy, pracując mniej więcej z taką intensywnością, jak dotychczas.

Regulamin przewiduje możliwość zmiany wskaźników premii, jeżeli okaże się, że nie spełniają warunków wynikających z przyjętej zasady ich ustalania. Jeżeli przedsiębiorstwo będzie dysponowało większym funduszem premiowym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wyciąg z uchwały plenum Zarządu Głównego

Zarząd Główny Związku realizując uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych oraz uchwały V Plenum CRZZ, biorąc pod uwagę wskazania Biura Politycznego KC PZPR o zadaniach związków zawodowych w rozwijaniu budownictwa socjalistycznego, uwzględniając potrzeby wynikające z konieczności umocnienia i usamodzielnienia rad zakładowych, na wniosek Prezydium, zgodnie z § 12 Statutu, postanawia dokonać zmian struktury wewnętrznej zakładowej.

V Plenum Zarządu Głównego stwierdza, że zarządy okręgowe, które powstały w okresie dużego rozdrobnienia i ograniczonej samodzielności zakładów pracy, dobrze spełniły swoją rolę na rzecz umocnienia organizacyjnego zakładów organizacji związkowych, rozszerzenia kadry działaczy związkowych oraz rozwoju działalności socjalnej, kulturalno-oświatowej i wy-

chowawczej, wnosząc istotny wkład w wszechstronny dorobek organizacji związkowej.

W obecnej sytuacji, kiedy zachodzą istotne zmiany w strukturze i metodach zarządzania w całej gospodarce narodowej oraz zwiększenia uprawnień przedsiębiorstw w zakresie produkcji i świadczeń na rzecz pracowników, wydatnie wzrasta pozycja związkowych organizacji i rola doświadczonych aktywistów w zakładzie pracy.

W tych warunkach dojrzała potrzeba dokonania zmian w strukturze organizacyjnej Związku w kierunku zwiększenia samodzielności rad zakładowych oraz bezpośredniego oddziaływania Zarządu Głównego na pracę zakładowych organizacji związkowych.

W związku z tym V Plenum Zarządu Głównego postanawia:

1. Zastąpić dotychczasową czterostopniową strukturę we-

wnętrzną Związku strukturą dwustopniową: Zarząd Główny — rada zakładowa.

2. W miejsce zarządów okręgowych powołać oddziały Zarządu Głównego przy WRZZ o zasięgu terytorialnym, na jakim dotychczas działały zarządy okręgowe, oddziały będą miały charakter wykonawczy i skupią się nad realizacją bezpośrednio w radach zakładowych uchwał Zarządu Głównego i wyższych instancji związkowych. Oddziały będą z upoważnienia Zarządu Głównego koordynować działalność rad zakładowych na swoim terenie.

3. Doskonalenie pracy i zwiększenie uprawnień rad zakładowych. W związku z koniecznością zwiększenia uprawnień rad zakładowych, od 1 stycznia 1974 r. przekazane zostają radom zakładowym następujące uprawnienia:

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Po trzech kwartałach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na słowa uznania zasługują natomiast dwa pozostałe wydziały, to jest wydział przygotowania form typograficznych i wydział druków typograficznych, które z nadwyżką realizują swoje zadania produkcyjne.

W omawianym okresie wystąpiły poważne trudności na odcinku gospodarki funduszem plac. Ustalony przez jednostkę nadrzędną limit funduszu nie pokrywa rzeczywistych potrzeb przedsiębiorstwa, wynikających ze stanu zatrudnienia oraz struktury zaszerzowania osobistego i taryfikacji wykonywanych robót.

W związku z powyższym mimo ograniczenia do minimum przeszerzowań na koniec września br. w przedsiębiorstwie naszym wystąpiło poważne przekroczenie funduszu plac. Przekroczenie to udało się nam jeszcze tym razem zlikwidować dzięki korekcie bankowej i przyznaniu przez ZPP dodatkowej kwoty

100 tys. zł funduszu plac oraz dzięki dodatkowemu kredytowi przyznanemu przez oddział ZUS na częściowe pokrycie przekroczenia limitu zasiłków chorobowych. Sytuacja na tym odcinku uległa znacznemu pogorszeniu w IV kwartale br. Z chwilą ukończenia nauki zawodu przez liczną grupę uczniów młodocianych i pełnoletnich, którzy po złożeniu egzaminów podejmą pracę już w charakterze pracowników wykwalifikowanych.

Do niekorzystnych zjawisk, nadal występujących w przedsiębiorstwie należy zaliczyć dużą fluktuację kadr. W omawianym okresie ubył 234 pracowników, natomiast przyjęliśmy do pracy 281 osób. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego absencja chorobowa poważnie zmalała. Wzrosła natomiast ilość godzin opuszczonych w pracy z tytułu urlopów macierzyńskich. Wzrosła również ilość godzin nieprzepracowanych z innych usprawiedliwionych

przyczyn, a także ilość godzin opuszczonych w pracy bez usprawiedliwienia. Natomiast prawie o połowę zmalała ilość godzin postojowych.

W przedsiębiorstwie naszym mimo intensywnego szkolenia młodych kadr nadal występują poważne braki w grupie pracowników wykwalifikowanych. Mimo wielu obiektywnych trudności osiągnęliśmy jednak wyniki, które można uznać za pomyślne. Wygospodarowaliśmy dużo większy zysk bilansowy aniżeli zakładano w planach; przy niższym w porównaniu do planowanego udziale kosztów własnych, wykonaliśmy zadania produkcyjne z nadwyżką we wszystkich wskaźnikach. Niezależnie od działalności podstawowej nadal kontynuowaliśmy szkolenie wewnątrzzakładowe oraz budowę pomieszczeń magazynowych przeznaczonych na składowanie surowców i materiałów.

J. RADZIEWICZ

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
KOMITET WOJEWÓDZKI
W OLSZTYNIE

Olsztyńskie Zakłady Graficzne
ul. Szwarcowa 10

OLSZTYN

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie doceniając duży wkład pracy Zakładu Olsztyńskich Zakładów Graficznych w wydawnictwo i estetycznym wykonaniu materiałów na Wojewódzkie Biuletyny, składa serdeczne podziękowania.

Życzymy jednocześnie dalszych osiągnięć w pracy masowej i społecznej.

II SEKRETARZ
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

LEON KLONKA

Olsztyn 10 września 1973 r.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTER OŚWIATY I WYCHOWANIA

Warszawa, dnia 10 sierpnia 1973 r.

Obywatel Dyrektor
Olsztyńskich Zakładów
Graficznych
ul. Szwarcowa 10
Olsztyn

W przedmiocie rozpoczęcia się nowego roku szkolnego 1973/74 przekazuję Obywateli Dyrektorowi i Zakładowi gorące podziękowanie za podjęty trud i wysiłki produkcyjne, rezultatem którego jest wykonanie podręczników szkolnych zgodnie z załączonym harmonogramem.

Wykonanie w bieżącym roku przygotowania druków podręczników stanowiło wieloletni i trudny problem, który udało się rozwiązać dzięki starannemu nadzorowi i staraniom pracowników Zakładu, co bardzo miało istotny wpływ na należyte realizowanie programu kształcenia od pierwszych dni roku szkolnego.

Te osiągnięcia Waszego Zakładu stanowią niezaprzeczalną wartość w rozwoju produkcji, zapewnienie pełnego i terminowego wykonania podręczników szkolnych także i w latach następnych.

/ Jerzy Radziewicz /

USTAWA z dnia 23 czerwca 1973 r. została wprowadzona nowe zasady tworzenia zakładowego funduszu nagród (dotychczasowego funduszu zakładowego) oraz tworzenia funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Nowe przepisy o tworzeniu i podziale zakładowego funduszu nagród wchodzi w życie już od roku bieżącego, a pozostałe fundusze — z dniem 1 stycznia 1974 roku.

Ustawa nie wiąże, jak to miało miejsce dotychczas, wielkości odpisów z rentowności, przedsiębiorstwa. Fundusze tworzy się w odpowiednim procencie do planowanego osobowego funduszu plac, skorygowanego o sumy z tytułu korekty bankowej. Zgodnie z przepisami ustawy poszczególne fundusze tworzy się według następujących zasad:

Zakładowy fundusz nagród za rok 1973 oblicza się przy zastosowaniu wskaźnika odpowiadającego stosunkowi procentowemu kwoty nagród, przysługujących za wyniki roku 1972 z funduszu zakładowego, do osobowego funduszu plac. Jeżeli wskaźnik ten jest niższy od wskaźnika za wyniki roku 1971, to dla celów obliczenia zakładowego funduszu nagród za rok 1973 stosuje się średni wskaźnik z lat 1970—1972, co będzie miało miejsce w naszym zakładzie. Zakładowy fundusz nagród ulega podwyższeniu najmniej o 0,2 proc. funduszu plac w każdym roku, aż do osiągnięcia najpóźniej do 1981 roku 8,5 proc. funduszu plac, to jest do osiągnięcia jednomiesięcznego wynagrodzenia wypłacanego każdemu pracownikowi z osobowego funduszu plac.

Podstawą ustalenia wskaźnika odpisu od funduszu plac do utworzenia zakładowego funduszu socjalnego za rok 1974 jest stosunek procentowy dotacji budżetowej otrzymanej na cele socjalne w roku 1973 i środki przeznaczone na te cele z funduszu zakładowego, do funduszu plac za rok 1973. Odpis na zakładowy fundusz socjalny ulega corocznemu podwyższeniu o 0,2 proc., aż do osiągnięcia w 1978 roku 2 proc. funduszu plac.

Zakładowy fundusz mieszkaniowy za rok 1974 oblicza się wskaźnikiem odpo-

wiadającym stosunkowi procentowemu środków przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe z funduszu zakładowego za wyniki 1972 roku do funduszu plac za ten rok — przy zastosowaniu wskaźnika wzrostu funduszu plac w roku 1973. Obliczony w ten sposób odpis na zakładowy fundusz mieszkaniowy ulega corocznemu podwyższeniu najmniej o 0,1 proc., aż do osiągnięcia w 1978 roku 1 proc. funduszu plac.

Fundusz zakładowy i fundusz mieszkaniowy dotychczas tworzone były z wygospodarowanego zysku przedsiębiorstwa, a fundusz socjalny — z dotacji budżetowej i w części z funduszu zakła-

dowego. Po wejściu w życie ustawy wszystkie odpisy na fundusze będą obciążały koszty zakładu.

Przepisy ustawy w części regulującej zasady korzystania z zakładowego funduszu socjalnego i funduszu mieszkaniowego, w stosunku do dotychczasowych przepisów, nie wnoszą zasadniczych zmian. Większe zmiany zawierają postanowienia o podziale funduszu nagród. Według nowych przepisów, podstawowe zasady wypłat nagród indywidualnych są następujące:

Nagrodę ustala się na podstawie wynagrodzenia za czas efektywnie przepracowany oraz wynagrodzenia za urlop, z wyłączeniem dopłat za godziny nadliczbowe.

Pracownik ma prawo do nagrody, jeżeli przepracował nienagannie w jednym zakładzie pracy cały rok kalendarzowy, a ponadto bez względu na czas pracy, jeżeli został zatrudniony lub odszedł z zakładu pracy w wyniku przeniesienia

zakładu pracy względnie w drodze porozumienia stron.

Nagrodę indywidualną przysługującą pracownikowi na podstawie oceny wyników jego pracy, ze szczególnym uwzględnieniem jakości produkcji, a pracownikowi na stanowisku kierowniczym — jeżeli spełnił warunki przewidziane ustawą i zostały wykonane zadania wyznaczone przez zjednoczenie.

Nagroda indywidualna może być zmniejszona za wadliwe wykonywanie wyrobów z winy pracownika oraz za naruszenie regulaminu pracy, a w tym w wysokości co najmniej 20 proc. za 1 dzień i 50 proc. za 2 dni nie usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Pracownik traci prawo do nagrody za zawinione wyrządzenie szkody zakładowi pracy, rażące uchybienia w jakości produkcji, zagarnięcie mienia państwowego, samowolne przerwanie pracy, albo przystąpienie do pracy w stanie nietrzeźwym względnie spożywanie alkoholu w zakładzie pracy, za poważne naru-

szenie regulaminu pracy, a w tym za 3 i więcej dni nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Pracownicy zatrudnieni w zakładzie pracy po dniu 31 grudnia 1972 roku otrzymują w okresie przejściowym dla nich nagrody zmniejszone do 50 proc. za pierwszy rok pracy i 75 proc. za drugi rok pracy. Absolwentom zasadniczych szkół zawodowych, szkół średnich i wyższych, którzy po raz pierwszy podejmują pracę w zakładzie, okres nauki wlicza się do okresów zatrudnienia. Zmniejszenie nagród pracownikom zatrudnionym po dniu 31 grudnia 1972 roku nie odnosi się także do tych pracowników, których przyjęto do pracy na warunkach szczególnych, na przykład przeniesienia służbowego.

W stosunku do dotychczasowych przepisów ustawa wprowadza szereg ważnych i korzystnych zmian i jest wyrazem konsekwentnej realizacji wytycznych VI Zjazdu Partii w sprawie poprawy warunków bytowych ludzi pracy. Został stworzony jednolity system dokonywania odpisów na fundusz nagród. Przepisami o tworzeniu zakładowego funduszu socjalnego i funduszu mieszkaniowego zostały objęte wszystkie państwowe jednostki organizacyjne. Uzależnienie wielkości funduszu tylko od rozmiarów osobowego funduszu plac gwarantuje odpowiednio odpisy wszystkim zakładom pracy tworzącym te fundusze i ich stabilność w poszczególnych latach, niezależnie od osiągniętych wyników, przypadkowości i specyficznych ujęć branżowych. Z góry założono, że corocznie fundusze będą wzrastały, aż do osiągnięcia zakresu ustawa pożądanego, równego we wszystkich jednostkach organizacyjnych. Jednocześnie mocniej podkreślono socjalistyczną zasadę „każdemu według jego pracy”, preferując przy podziale nagród ludzi dobrej roboty, gospodarnych i mocno związanych z zakładem pracy.

Szczegółowe przepisy o tworzeniu i wykorzystaniu funduszy, uściślające ramowe postanowienia ustawy, zostaną wydane przez R. M. i Min. Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz w regulaminach zakładowych.

W. Zahorski

NOWE ZASADY TWORZENIA FUNDUSZU NAGRÓD

CZYN PARTYJNY

Przybyliśmy na budowę, miejsce naszego czynu partyjnego, w kilkudziesięcioosobowej grupie. Pierwsze wrażenia z terenu budowy magazynu były bardzo różne... Hałdy piasku, sterty płyt, desek, beczek ze smołą, przed magazynem z dwóch stron duże wykopy, ściany ze wszystkich stron, od dołu po dach, „dziurawe”, ogromna hala, a w niej sterty materiałów, rozkopy, wykopy.

A przecież przed zimą musimy w tym magazynie składować papier, który do dziś tysiącami ton przechowywany jest w co najmniej nieodpowiednich warunkach: w kilku odległych miejscach, w większości na dworze. Nie trzeba tłumaczyć nikomu, jak drukuje się na takim materiale, który zamiast „temperowania” jest przedmuchiwany wiatrem, „polewany” deszczem lub prażony słońcem.

Roboty więc, i to wielkie roboty, trzeba włożyć wiele. Całą powierzchnię ścian trzeba uszczelnić, ocieplić, by można było przystąpić do tynkowania. Dach jeszcze przecieka, bo dopiero położono kilka warstw płyt na powierzchni 2000 m². Wewnątrz wszystko dopiero „przed”. Nie wstawione okna, brak posadzki...

Tymczasem jesień — już prawie zima. A więc pracy rzeczywiście dużo. W założeniach czynu planowaliśmy pokryć papą cały dach i przygotować ściany od wewnątrz i na zewnątrz do tynkowania, przez uszczelnienie całej powierzchni watą szklaną. Brygada pracująca na budowie musiałaby tę pracę wykonywać przez kilka tygodni.

Innymi słowy — chcieliśmy przyspieszyć zakończenie budowy... Poszło w ruch dosłownie wszystko. Po prowizorycznie zbudowanych pomostach

nad wykopami jedna za drugą przetaczano beczki ze smołą. Na dach dostarczono materiały, gdzie kilkunastu ludzi uwijało się żwawo układając warstwy płyt i papy, „zakrapiając” je smołą.

A na dole następna grupa. To „transportowcy”. Z zapalonym i z humorem dźwigano duże, ciężkie ramy okienne. Najwciążniejszą jednak pracą czekała grupa „obtykaczy”. Przystąpiono do uszczelniania watą dziur w ścianach. Rękawice ochronne szybko zdjęto — wygodniej było bez nich. Że potem przez kilka dni czuło się na rękach klucie? — to inna sprawa. Teraz każdy chciał zrobić jak najwięcej. Czasu przecież mało, pracy wiele, a pogoda coraz gorsza.

I rzeczywiście — już po dwóch godzinach pracy zaczął padać deszcz. Drobnutki, a potem coraz większy. Pracy jednak nie przerywano. Na-

siłek, chciano wykonać jak najwięcej.

Po godzinie trzeba jednak było przerwać pracę na dachu. Przecież dach musi być solidny, nie może przeciekać, a więc nie można kłaść papy na deszczu. Uszczelnianie na zewnątrz również przzerwano. Prowizoryczne rusztowania i drabiny wniesiono do hali.

Rytm pracy nie ustał. Pracowano z piosenką, na wesoło, co jednak nie przeszkadzało w „obtykaniu”. Żalowaliśmy tylko, że przez ten deszcz nie skończyliśmy pracy na dachu i uszczelniania ścian na zewnątrz. Zrobiliśmy jednak i tak wiele.

A jednak można było więcej. Bo przecież nie wszyscy „towarzysze przyszli na czyn”. Z 56 członków partii około 20 nie stawiało się do pracy. Pytam — dlaczego? Pracowali towarzysze, którzy po południu poszli do normalnej pracy

Transport pionowy działał sprawnie i bez zakłóceń



telną, dobrą pracę, że potrafimy myśleć po gospodarsku...

Aktualny stan robót? Nie zakończono jeszcze obróbki blacharskiej dachu i okien. Trzeba otynkować ściany we-

wnątrz i zabetonować szczeliny pod dachem. W magazynie trzeba położyć posadzkę i zakończyć murowanie kanałów ciepłowniczych. Przy magazynie trzeba wyrównać cały teren, położyć beton na placach i drogach dojazdowych. Nie rozpoczęto jeszcze budowy parkanu. Nie jestem fachowcem, ale oceniam, że pracy jest jeszcze co najmniej do końca listopada, na 18—20 robotników. Tymczasem brygada stale pracująca na budowie — to siedmiu ludzi.

Czy zdążymy?...

J. Piotrowski



Brygada „transportowców” w akcji

dal na rusztowaniach, zbudowanych własnymi pomysłami z beczek, stojaków, desek pracowali „wysokościowcy”. Na dachu, gdzie i tak tempo pracy było dobre, zdwojono wy-

przy „Gazecie”, przyszli koleżanki i koledzy bezpartyjni. Dla nich wielkie słowa uznania. Swoją pracą w budowie ludzie dawali dowód obywatelskiego zaangażowania i troski o naszą wspólną sprawę. Budujemy przecież magazyn dla siebie...

Krótką przerwą na posiłek

Czyn partyjny, wykonany naszymi „niefachowymi” siłami, dał wartość około 17 tys. złotych. Przyspieszyliśmy zakończenie budowy magazynu o ponad 200 roboczogodzin. Nasza niedzielna praca ma jeszcze inną wymowę. Udowodniliśmy sobie i pokazaliśmy innym, że stać nas na rze-



„Obtykacze” przy pracy „na ścianie”



Nowe zasady premiowania pracowników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kierownictwo rozważa również możliwość przyznawania pracownikom normowanym dodatkowych premii z funduszu nie wykorzystanego przez wydziały przy pracach normowanych i nienormowanych, jeżeli będą przesłanki, przemawiające za takim rozwiązaniem sprawy.

W sprawie premii zadaniowej regulamin postanawia, że o przyznaniu, nieprzyznaniu względnie zwiększeniu premii zadaniowej decyduje kierownik wydziału na podstawie oceny stopnia wykonania zadania. Pracownik nie ma prawa dochodzić premii, jeżeli nie wykonał zadań w 100 proc. Zada-

nia premiowe ustalone są na miesiąc i mogą być różne w zależności od charakteru pracy i aktualnej sytuacji na wydziale. Np.:

— dla odbieraczki — nie przepuszczenie do druku wysortowanych odbitek makulaturowych i tzw. „koszulek” — osiągnięcie przez maszynistów, z którymi współpracuje, co najmniej 100 proc. normy,

— dla portierów — nie wpuszczenie do zakładu osób nieupoważnionych,

— zachowanie porządku i czystości w rejonie portierni,

— dla sprzątaczek — dokładne sprzątanie bez niedociągnięć i zaniedbań,

— dla składaczy ręcznych — wykonanie zadanych robót w określonym terminie.

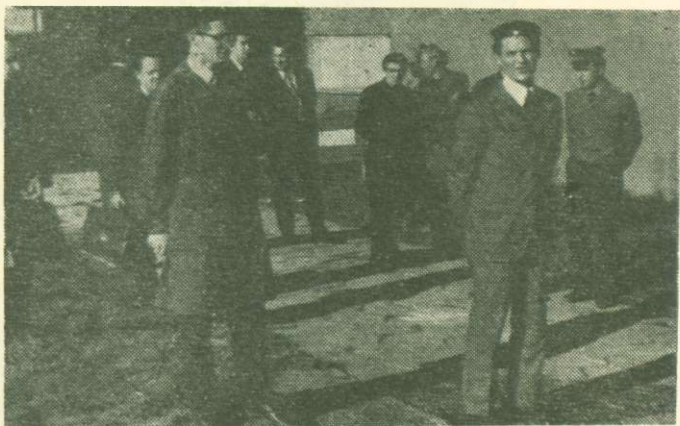
Jeżeli, np. zostanie stwierdzone, że portierka wpuściła do zakładu osobę nieupoważnioną lub sprzątaczkę niedbale wykonała prace nawet tylko w jednym dniu — traci prawo do premii.

Regulamin nasz przewiduje ponadto specjalne premie z rezerwowego funduszu premiowego za osiągnięcia w zakresie jakości produkcji oraz uzyskane oszczędności na materiałach i surowcach.

Wydaje się, że nowe zasady premiowania stwarzają duże zachęty do dobrej roboty.

KK

ĆWICZENIA ZOS



Szef Obrony Cywilnej mgr Kazimierz Kuczyński, Komendant ZOS Edward Zalewski oraz Rozjemcy śledzą przebieg ćwiczenia.



W ćwiczeniach zgrywających wzięły udział jednostki straży pożarnej.



Evakuacja rannego do punktu pomocy lekarskiej.



Zadanie likwidacji ognia dobiega końca.

Zakładowy Oddział Samoobrony przy Olsztynskich Zakładach Graficznych im. Seweryna Pieniężnego liczy 115 członków łącznie z dowództwem w 7 służbach specjalistycznych.

Przygotowanie zakładu do samoobrony ma na celu ochronę i obronę ludzi oraz zasobów materialnych zakładu przed skutkami działania broni masowego rażenia.

Samoobrona stanowi jeden z elementów przedsięwzięć obronnych realizowanych na terenie zakładu pracy i przedsięwzięć zmierzających do zapewnienia funkcjonowania zakładu na wypadek zagrożenia i wojny. Chcąc osiągnąć i zrealizować powyższe cele przed dowództwem i komendantami ZOS stanęły niełatwe zadania na 1973 r. Częste zmiany na stanowiskach komendanta oraz zaniedbania szkolenia podstawowego i doskonalącego w latach 1971 i 1972 wpłynęły ujemnie na poziom wyszkolenia i dyscypliny w ZOS.

W lutym 1973 r. opracowano tematyczny plan szkolenia doskonalącego oraz plan pracy ZOS na cały rok. W kwietniu i maju przeszkolony został cały stan osobowy ZOS w specjalistycznych służbach. W zakresie popularyzacji samoobrony na terenie zakładu wykonano kilka fotoserwisów WAF.

Należy tu podkreślić sprawną organizację szkolenia, a przede wszystkim pomoc, społeczne podejście i zrozumienie zagadnienia przeszkolenia ZOS przez wszystkich kierowników wydziałów, którzy czuli, by członkowie ZOS na szkolenia przybyli.

Egzaminem tych przedsięwzięć planowanych i realizowanych konsekwentnie był opracowany plan, konspekt i zamiar taktyczny ćwiczenia zgrywającego w dniu 4.X.1973 roku. W założeniach planu chodziło o sprawdzenie stanu przygotowania bojowego służb do działania w określonych sytuacjach zagrożenia zakładu. Na stan osobowy 115 osób w ćwiczeniach wzięło udział 95 osób. Rozjemcy, przedstawiciel ZPP i Powiatowego Sztabu Wojskowego pilnie śledzili ćwiczenia zgrywające i realizację zadań wykonywanych przez poszczególne służby. Akcja ćwiczeń przebiegała w budynkach i na terenie zakładu przy użyciu środków pozoracji. W protokole z ćwiczeń zgrywających czytamy:

Ocena przebiegu ćwiczenia:
1) Stopień sprawności ZOS w osiągnięciu stanu pełnego przygotowania samoobrony — 4.

2) Sprawność kierowania przebiegiem ćwiczenia ze strony kierownictwa zakładu — 5.

3) Sprawność kierowania działalnością oddziału samoobrony ze strony komendanta ZOS — 5.

4) Przestrzeganie przepisów bhp w toku ćwiczenia — 4.

5) Ocena poszczególnych służb i szefów służb:

Służba Rozpoznania — dobrze,

Służba Łączn. i Alarm. — dobrze,

Służba Med.-Sanitarna — dobrze,

Służba Przeciwpowarowa — dobrze,

Służba Porz.-Ochronna — dobrze,

Służba Ratownictwa Technicznego — b. dobrze,

Służba Odkazania i Dezaktywacji — b. dobrze.

Na stanowisku kierowania

W czasie, kiedy służby oczekiwały na sygnały alarmowe i rozkazy w rejonach oczekiwania, szefowie służb zajmują miejsca przy stole operacyjnym. Szef obrony cywilnej dyrektor mgr K. Kuczyński zapoznaje komendanta ZOS z powstałą sytuacją międzynarodową. Zarządza wprowadzenie stanu pełnej gotowości obronnej. Następnie komendant ZOS Edward Zalewski prosi szefów służb o zreferowanie przy planie sytuacyjnym stanu przygotowania sił i środków w okresie bezpośredniego zagrożenia zakładu.

W trakcie referowania co chwila rozjemcy zadawali pytania tematyczne i rzeczowe, poddając próbie „egzaminacyjnej”.

Z zasobu wiadomości ogólnych i zadań wynikających z planu ochrony i obrony zakładu oraz kierowania akcją ratowniczą w różnych sytuacjach. Szefowie służb aczkolwiek nerwowo, lecz dobrze odpierali ataki; na liczne zadawane pytania. Był to naprawdę bardzo pożyteczny egzamin szkoleniowy szefów służb, którzy wykorzystali pod każdym względem w zaistniałych sytuacjach podczas ćwiczenia zgrywającego. Egzamin ten miał niewątpliwie olbrzymi wpływ na wykonanie zadań i wydawanie odpowiednich poleceń w akcjach ratowniczych wynikających z założeń zamiaru taktycznego planu ćwiczenia zgrywającego.

O godzinie 12.15 na stanowisku kierowania zadzwonił telefon. Komendant ZOS przyjął meldunek z NPO: „Słyszę syreny miejskie ogłaszające alarm powietrzny”. Szef obrony cywilnej zarządza ogłoszenie alarmu dla OZGraf.

Komendant ZOS wydaje rozkaz ogłoszenia alarmu powietrznego. Służba Łączności i Alarmowania włącza syrenę alarmową. Zastępca komendanta ZOS Kazimierz Majewski błyskawicznie notuje przekazane meldunki w dzienniku. „Napał powietrzny trwa”.

W między czasie kierownik pozoracji Tadeusz Wojego wykonuje skrupulatnie plan pozoracji. Rzuca petardę. Pozoruje

2 pożary, wykonuje plamę chemiczną, rozstawia pozorantów ciężko rannych. Po ustaniu nalogu przez samoloty komendant ZOS wydaje rozkaz wysłać patrole rozpoznania ogólnego i specjalistycznego w celu przeprowadzenia rozpoznania. Po upływie kilku minut patrol rozpoznania specjalistycznego zameldował o wykryciu plamy chemicznej środków trujących. Komendant ZOS wydaje rozkaz ogłosić alarm o zagrożeniu skażeniem. Po rozpoznaniu ogólnym i specjalistycznym komendant ZOS wypracował decyzję do prowadzenia akcji ratowniczej. Szef obrony cywilnej po wysłuchaniu decyzji poleca przystąpić do akcji ratowniczej. Komendant ZOS wzywa szefów służb na stanowiska kierowania i odczytuje rozkaz do prowadzenia akcji ratowniczej. Szefowie służb przystępują do wykonywania rozkazu. Szef obrony cywilnej oraz komendant ZOS udają się na teren zakładu, aby osobiście śledzić przebieg akcji ratowniczej.

Szefowie służb odmeldowują się i udają się wraz z łącznikami do swoich służb celem włączenia się i kierowania akcją ratowniczą osobiście. Wszystkie służby przystępują do akcji ratowniczej, by wykonać jak najsprawniej i skuteczniej powierzone zadania. Wszystkie służby biorące udział w akcjach ratowniczych różnego typu i charakteru działały sprawnie, z dumą, ambicją, zapalem i zadowoleniem, z chęcią, z poczuciem odpowiedzialności i choć z pewnymi niedociągnięciami powierzone im zadania wykonywały.

W ramach szkolenia wzięło udział w ćwiczeniach kilka jednostek Miejskiej Straży Pożarnej pod dowództwem kpt. Wesołowskiego, dając piękny pokaz poszczególnych jednostek w akcji p.poż. Napływają meldunki o zakończeniu akcji ratowniczych. Zakończenie ćwiczenia. Widać zmęczone twarze, spocone czoła, brudni, z hełmami na bakiery, rury łączące do masek p.gaz. sterczą z toreb (w kilku wypadkach), lecz weseli i uśmiechnięci, i dużo, dużo po drodze dyskusji, jaka będzie ocena. Szef obrony cywilnej mgr K. Kuczyński w krótkich słowach dziękuje członkom ZOS za udział w ćwiczeniach, za postawę i dobrze spełniony obowiązek.

Członkowie ZOS, po oddaniu sprzętu do magazynu, udają się na skromny posiłek żołnierski do bufetu.

Komenda ZOS, rozjemcy i szefowie służb, przedstawiciele resortu i Sztabu Wojskowego udają się do sali, aby wysłuchać oceny za całokształt pracy oraz ćwiczenia zgrywającego ZOS.

E. ZALEWSKI

Analiza wypadków

Na przestrzeni trzech kwartałów 1973 roku zaistniało 32 wypadki przy pracy na ogólnej liczbę 451 dni niezdolności do pracy, w tym: wypadków powodujących niezdolność do pracy

od 1 do 3 dni	—	5 wypadków
4 do 7 dni	—	14 „
8 do 14 dni	—	5 „
15 do 28 dni	—	5 „
29 i więcej dni	—	3 „
Razem:		32 wypadki

Wykaz wydziałów, na których zaistniały wypadki:

Wydział	Liczba wypadków	Dni niezdolności
Introligatornia	12	127
Maszyny typy	6	80
Warsztaty	4	24
Magazyn	3	138
Maszyny offsetowe	4	67

Zecernia	2	7
Linotypy	1	3
Chemigrafia	1	5
Razem dni		451

Rozważając przyczyny oraz wiadomości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy dochodzimy do wniosku, że poziom jest bardzo niski. Chcąc podnieść wiedzę pracowników poszczególnych wydziałów, zorganizowaliśmy kurs bezpieczeństwa i higieny pracy III stopnia, na który pracownicy uczęszczają.

Dla personelu inżyniersko-technicznego prowadzone były wykłady I stopnia w zakresie bhp, które zakończono egzaminem. Wyniki egzaminu są dobre. Mijmy nadzieję, że wiadomości zdobyte na kursie pogłębią wiedzę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przyczynią się do zmniejszenia wypadkowości w zakładzie.

Radosława CZECH

WSZYSCY pracownicy na zasadzie art. 60 Konstytucji PRL mają zapewnioną wszelką ochronę zdrowia oraz są właściwie zabezpieczani przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami zawodowymi, mającymi związek z wykonywaną pracą. Cały ten ciężar przyjęło na siebie państwo, które za pośrednictwem swego aparatu administracyjnego realizuje te postulaty.

Właściwy rozwój ochrony zdrowia w miejscu pracy przemysłowej służby zdrowia mógł nastąpić dopiero w PRL i w dalszym ciągu ulega systematycznemu udoskonaleniu i ujednoliceniu.

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY MEDYCYNY PRZEMYSŁOWEJ

Możliwość szkodliwego oddziaływania na organizm człowieka niektórych czynników

III. Od 1958 r. rozpoczyna się trzeci etap rozwoju przemysłowej służby zdrowia. W tym roku przemysłową służbę zdrowia uznano za odrębną specjalność medyczną oraz wprowadzono dodatkowy bodziec ekonomiczny w postaci dodatkowego wynagrodzenia dla lekarzy zatrudnionych w pełnym wymiarze lub co najmniej 5 godzin dziennie. W 1962 r. wprowadzono normatywy prawne dzielące zadania i odpowiedzialność między służbą zdrowia i zakłady przemysłowe, a główne z nich to:

- 1) Uchwała nr 353 Rady Ministrów z dnia 19 listopada 1962 r. w sprawie udziału zakładów przemysłowych w organizowaniu opieki nad zdrowiem pracowników;
- 2) Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 listopada 1962 r. w sprawie organizacji i zadań zakładów leczniczo-zapobiegawczych przemysłowej służby zdrowia.

W 1965 r. wydano ustawę

nień wydanych przez inne zakłady służby zdrowia;

7. Rozwijanie rehabilitacji zawodowej;

8. Szerzenie oświaty zdrowotnej;

9. Występowanie z wnioskami do dyrekcji, rady zakładowej i robotniczej w sprawie poprawy stanu higieniczno-sanitarnego zakładu pracy, jego urządzeń socjalnych, warunków bhp i stanu zdrowotnego załogi;

10. Współdziałanie z PCK przy organizowaniu i prowadzeniu zakładowych posterunków i drużyn sanitarnych — szkolenie ich członków;

11. Prowadzenie czynnego poradnictwa, szczególnie w stosunku do osób młodocianych, kobiet ciężarnych, inwalidów i chorych na schorzenia przewlekłe;

12. Udzielenie pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zachorowaniach.

Ta wielokierunkowa działalność przemysłowej służby zdrowia wymaga współdzia-

Ludzie dobrej roboty

W rubryce „Ludzie dobrej roboty” mieliśmy już wiele sylwetek zasługujących na wyróżnienie za swoją pracę zawodową, postawy społeczne.

Do tych ludzi również należy zespół linotypistów pracujących przy wydawaniu „Gazety Olsztyńskiej”.

W chwili obecnej z grupy „weteranów” gazety pozostali: 1) Bolesław Grejner — brygadista zmiany gazetowej, 2) Zenon Trzeciak, 3) Jan Leżankowski, 4) Leopold Pyza.

Ludzie ci zasługują na wyróżnienie i uznanie za swoją trudną, odpowiedzialną, a jednocześnie nietypową od strony organizacyjnej pracę.

Przeciętne wykonanie norm w tym zespole waha się w granicach od 120 do 145%.

Oprócz składów gazetowych zespół ten, szczególnie w roku bieżącym, składa dodatkowo produkcję akcydensowo-dzielną i to niebagatelną, bo około 20% całej produkcji.

Zespół ten nie zawiódł nigdy w akcjach „błyskawic”, kiedy to skład musiał być wykonany na „wczoraj”. Za ich dotychczasowy trud i pracę należą się słowa pełnego uznania i podzięk!

Jerzy Piotrowski
kierownik Oddziału
Składu Maszynowego



I. Zespół składaczy ręcznych w składzie: Stanisław Pochmara — brygadista, Józef Lewkowicz, Eugeniusz Baczowski, Włodzimierz Kopp, Roman Brysiak i Konstanty Pietruczeniuk.



II. Zespół stereotyperów w składzie: Jan Fogt — brygadista, Henryk Dąbkowski, Zdzisław Olszewski, Klemens Gollan, Wiesław Sakowicz.

Pracownicy ci w pełni zasługują na miano „Ludzi Dobrej Roboty”. Są doskonałymi fachowcami. Bardzo sumienni i zdyscyplinowani. Z tego też względu zostali skierowani do produkcji organu KW PZPR

„Gazety Olsztyńskiej”. Z powierzonych obowiązków wywiązują się wspaniale. W pełni zasługują na słowa pochwały!

Witold Sagan
kierownik
Oddziału Składu Ręcznego



JAN MALKIEWICZ — rozpoczął pracę zawodową w naszym zakładzie od dnia 1.02.1946 r. Pracował jako maszynista typograficzny do roku 1962. Od roku 1962 pracuje jako maszynista rotacyjny przy druku „Gazety Olsztyńskiej”. Jest bardzo dobrym pracownikiem, fachowcem o dużej kulturze pracy i dyscyplinie. Koleżeńskimi, zdyscyplinowanymi i zaliczany do grupy najlepszych fachowców naszych zakładów.

FRANCISZEK NEJRANOWSKI — rozpoczął pracę w naszym zakładzie od dnia 7.07.1958 r. jako uczeń maszynisty typograficznego. Po zakończeniu nauki zawodu pracował jako maszynista typograficzny. W roku 1966 rozpoczął pracę na maszynie rotacyjnej przy druku „Naszej Wsi”. „Archipelagu” i pracuje do dziś przy druku gazet i czasopism. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, poważanym przez kolegów i kierownictwo zakładu.

MICHAŁ PAWLAK — rozpoczął pracę w naszych zakładach dnia 11.12.1968 r. jako pomoc wydzielowa, po krótkim stażu pracy powierzone mu pracę pomocnika maszynisty, od czasu uruchomienia nowego zakładu pracuje jako operator maszyny rotacyjnej przy druku gazet. Jest pracownikiem o dużej dyscyplinie zawodowej, sumiennym i pracowitym, koleżeńskim i cenionym przez kierownictwo zakładu.

WŁADYSŁAW WOJCIUKIEWICZ — rozpoczął pracę w naszym zakładzie od dnia 2.02.1973 r. jako pomocnik maszynisty maszyny rotacyjnej. Jest bardzo dobrym pracownikiem, zdyscyplinowanym, sumiennym i koleżeńskim.

Przemysłowa służba zdrowia

pracy zawodowej oraz powstawanie w ich następstwie schorzeń były znane już bardzo dawno.

Hipokrates „ojciec światowej medycyny”, opisał bardzo dokładnie pierwszy przypadek zatrucia ołowiem przebiegający w postaci typowej „koli ołowiowej”.

W XVI w. Elleborg w książce „Morbi metallici” podaje szczegółowy opis ołowicy i rzęcy.

W roku 1700 Bernardo Ramazzini, „ojciec medycyny pracy”, wydaje dzieło pt. „De morbis artificum diatriba”, będące pierwszą monografią chorób zawodowych.

W 1742 r. w Rosji ukazuje się praca M. W. Lomonosowa „Pierwsze osnowy mietałurgii i rudnych dzieł”, będąca pierwszym naukowym opracowaniem wskazówek bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach metalurgicznych i kopalniach.

Rok 1844 stanowi wiekopomną datę pierwszego w świecie ustawowo zalegalizowanego wejścia lekarza na teren zakładów pracy i tym samym pierwszą próbę zorganizowania opieki lekarskiej nad zdrowiem pracownika.

W 1910 r. Luigi Devoto tworzy w Mediolanie pierwszą klinikę chorób zawodowych.

W 1914 r. Rubner organizuje w Berlinie pierwszy w świecie Instytut Fizjologii Pracy.

W 1923 r. powstaje w Moskwie Instytut Higieny Pracy i Chorób Zawodowych imienia Obucha.

PRZEMYSŁOWA SŁUŻBA ZDROWIA W PRL

I. W pierwszym etapie, bezpośrednio po wojnie, wobec olbrzymich strat fachowych pracowników służby zdrowia, zaplecza technicznego oraz złego stanu zdrowotnego wyniszczonego wojną społeczeństwa, służba zdrowia skoncentrowała swe wysiłki wobec najważniejszych problemów, jak: walka z epidemiami, odbudowa zniszczonej bazy szpitalnej, rozbudowa szkolnictwa medycznego itp.

II. W 1950 r. rozpoczął się drugi etap rozwoju przemysłowej służby zdrowia. Mocą ustawy z dnia 20 czerwca 1950 r. wszystkie ambulatoria przyzakładowe, przyfabryczne zostają przejęte przez Zakład Lecznictwa Pracowniczego. Od 1 stycznia 1952 r. zakłady przemysłowej służby zdrowia zostają wcielone do Ministerstwa Zdrowia, a bezpośrednio zarządzanie i kierowanie nimi powierzono terenowym radom narodowym.

o bezpieczeństwie i higienie pracy, która stała się ukoronowaniem wieloletnich postulatów świata pracy, ruchu związkowego i służby zdrowia.

Obecna reorganizacja służby zdrowia w postaci tworzenia zespołów opieki zdrowotnej otwiera również i przemysłowej służbie zdrowia dalsze możliwości rozwoju i przekształcania się. Na podstawie zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 10 marca 1973 r. na obszarach o znacznym uprzemysłowieniu, z odpowiednio zorganizowanymi zakładami przemysłowej służby zdrowia, może być utworzony „zespół przemysłowej służby zdrowia”, jako samodzielna jednostka organizacyjna i budżetowa podlegająca bezpośrednio radzie narodowej.

ZADANIA PRZEMYSŁOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA

Zadania przemysłowej służby zdrowia są wszelakie i obejmują wszystkie dziedziny służby zdrowia ogólnej oraz specyficzne działania związane z konkretnym zakładem.

Wszystkie zadania można ogólnie ująć w trzy zasadnicze grupy:

I. Przemysłowa służba zdrowia zapewnia pracownikom zajęcie stanowiska pracy zgodnie z ich możliwościami fizycznymi i psychicznymi (badania wstępne, okresowe, kontrolne).

II. Przemysłowa służba zdrowia, wspólnie z zakładem pracy, zabezpiecza i ochrania pracowników przed narażeniem ich na działanie czynników szkodliwych środowiska pracy.

III. Przemysłowa służba zdrowia walczy o zachowanie pracownika w pełnym zdrowiu fizycznym i psychicznym (profilaktyka, leczenie i rehabilitacja).

Do zadań przemysłowej służby zdrowia należą:

1. Lekarski nadzór nad stanem higieny pracy, stanem sanitarnym i stanem urządzeń socjalnych;

2. Systematyczna obserwacja, analiza i wyciągnięcie wniosków ze stanu zdrowotnego załogi, wypadkowości w pracy i absencji chorobowej;

3. Decydowanie o zdolności do pracy konkretnej osoby na konkretnym stanowisku pracy przy przyjęciu do pracy oraz przy zmianie stanowiska pracy;

4. Zapobieganie wypadkowości i chorobom zawodowym;

5. Udzielanie porad leczniczych załogom;

6. Orzekanie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby i rejestrowanie zwol-

nień i współpracy wielu specjalistów z różnych dziedzin medycyny (higiena, fizjologia, medycyna kliniczna, organizacja ochrony zdrowia itp.) oraz specjalności paramedycznych (socjologia, psychologia, ergonomia itp.).

ZADANIA ZAKŁADU PRACY

Przed dyrekcją i kolektywem zakładu pracy stoją również bardzo duże i odpowiedzialne zadania, wypływające z obowiązku ochrony stanu zdrowia załogi, zapewnienia bezpieczno-higienicznych warunków pracy i z grubsza polegają one na: zapewnieniu odpowiednich lokali, wyposażeniu ich w potrzebny sprzęt, organizowanie i prowadzenie laboratoriów do badań stężeń substancji szkodliwych, dopilnowanie terminowości badań lekarskich, zapewnienie pracownikom zakładów przemysłowej służby zdrowia możliwości korzystania z urządzeń socjalnych i nagród pieniężnych na warunkach ustalonych dla pracowników zakładu przemysłowego.

OBOWIĄZKI PRACOWNIKA

Podstawowym obowiązkiem każdego pracownika jest przestrzeganie zasad i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a w szczególności:

1) wykonywanie pracy w sposób zgodny z zasadami i przepisami bhp oraz przestrzeganie wydawanych w tym zakresie zarządzeń i wskazówek przełożonych,

2) dbanie o należyty stan maszyn, urządzeń i narzędzi oraz porządek i ład w miejscu pracy,

3) używanie przydzielonej odzieży ochronnej i innych środków zabezpieczających,

4) poddanie się badaniom lekarskim wstępnym, okresowym i kontrolnym,

5) udział w szkoleniu bhp oraz przystępowanie do wymaganych egzaminów sprawdzających zasób wiadomości,

6) bezwzględne i natychmiastowe zawiadomienie przełożonych o zauważonym w zakładzie pracy wypadku przy pracy lub o zaistniałym zagrożeniu zdrowia czy życia ludzkiego.

* * *

Celem tego artykułu było zapoznanie załogi z krótkim rysem historycznym rozwoju przemysłowej służby zdrowia i wybranymi najistotniejszymi problemami z życia codziennego stojącymi przed ludźmi w bieli.

Dr Romuald Mieczkowski
specjalista chorób
wewnętrznych
i medycyny sądowej



Forum młodzieżowe

Od 15 września br. na terenie całego kraju w kołach ZMS zapoczątkowano kampanię sprawozdawczo-wyborczą Związku Młodzieży Socjalistycznej. Przy tegorocznych rozmowach i dyskusjach z młodzieżą pracującą mamy możliwość na bazowaniu z materiałów: VI Zjazdu PZPR, V Zjazdu ZMS, VII Plenum KC PZPR, postanowień Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, jak: III Plenum ZG ZMS. Mamy możliwości, ale w praktyce jest ona realna tylko w dyskusjach (pełnych różnego rodzaju kontrowersji) w gronie ścisłego aktywu. Niestety, na terenie naszego zakładu jest to tylko teoria. Nie możemy stwierdzić, że nasza młodzież i nasi „działacze” byli ciągle zapracowani i zajęci swoimi sprawami osobistymi — bez wolnego czasu, aby móc przeanalizować powyższe materiały. Wobec bierności, która panowała już od dłuższego czasu, ostatnie dwa miesiące przyniosły jakieś ożywienie. Oznaki tego nie są jeszcze zbyt widoczne, gdyż dopiero teraz część młodzieży zaczęła się uaktywniać na działaczych organizacyjnych z prawdziwego zdarzenia. Oby to nie było tylko słomianym zapalem, który jakże często może odebrać szczerą chęć do pra-

cy. Analizując stan osobowy członków ZMS na poszczególnych wydziałach dochodzimy do paradoksów. W takich działach, jak przygotowalnia offsetowa i chemigrafia, których skład osobowy w sumie wynosi około 60 pracowników, posiada w tym 50 proc. członków należących do naszego koła. Odzwierciedleniem tego stanu jest fakt, że na obu działach można dostrzec się załazków powstających kolektywów, które rokuje prawidłową działalność organizacji. Nic dziwnego, że z tego grona wywodzi się prawie cały aktyw, lecz czasami dochodzą do wniosku, że jest to całe koło. Fakt pozostaje faktem, że największy ciężar związany z działalnością koła ZMS wzięły na siebie oba działy. Reszta przedstawicieli naszej organizacji pozostała daleko na uboczu.

Większość zapyta — dlaczego się tak dzieje, że z jednej grupy 60-osobowej do organizacji należy 24 członków ZMS, a na terenie reszty zakładu 600-osobowej załogi należy tylko 22? Mogę odpowiedzieć na te pytania — a ilu z nich jest naprawdę członkami ZMS wypełniającymi chociaż w części swoje obowiązki?... Zarząd koła w kampanii sprawozdawczej stawia sobie jako cel główny aktyw-

wizację młodzieży introligatorni i zecerki. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie można tego zrobić w ciągu kilku dni i dlatego bardzo trudne zadanie czeka nowo wybrany zarząd. Wiemy również, dlaczego z tym problemem nie poradził sobie poprzedni zarząd. Główną tego przyczyną był sam skład osobowy zarządu, w którym członkami zostały osoby nie zasługujące nawet na miano członka ZMS, ale wiemy również, w jaki sposób zostali wybrani. Pretensje możemy mieć do członków zarządu, ale nie tylko do nich. Czy ktoś w zakładzie oprócz koła

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Przed kilku dniami nawiązana została współpraca pomiędzy organizacjami Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej z olsztyńskiej jednostki wojskowej i ZMS Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Młodzi aktywiści ujawnili zbieżność poglądów dotyczących głównego kierunku ich działalności. Ważnym zadaniem w planach obu zwią-

Efektem doskonałej pracy koleżanek i kolegów z bratnich organizacji była duża popularność tej imprezy. Wystawiono ją w Olsztynie oraz kilku miastach powiatowych naszego województwa, między innymi w Iławie, Kętrzynie, Giżycku. Zaproszeni na spektakl kombatanci ze wzruszeniem wysłuchali zapomnianych wierszy, piosenek. Na

W ramach FSZMP

ków jest przybliżenie naszemu społeczeństwu historii i tradycji Wojska Polskiego w aspekcie ogólnonarodowym, charakteru obchodów 30-lecia LWP.

Pierwszym przejawem konkretnej roboty było zorganizowanie wspólnej wieczornicy o tematyce wojskowej. Program tej imprezy przewidywał recytację wierszy oraz koncert tradycyjnych polskich melodii żołnierskich.

uznanie zasługuje fakt, że biorący udział w wieczornicy wkładali w nią maksimum wysiłku i umiejętności.

Impreza potwierdziła skuteczność współpracy obu organizacji na polu wychowania patriotycznego młodego pokolenia oraz zacieśnienia więzi społeczeństwa z wojskiem.

szer. Andrzej Pietrzak

Nasze problemy

Dość niedawno wstąpiłem w szeregi naszego koła Związku Młodzieży Socjalistycznej. Z racji tego faktu znajduję się jeszcze niejako na uboczu głównego nurtu działalności tej organizacji, mam więc dobre warunki do jej obserwacji, a wrażeniami chciałbym, młodzi przyjaciele, podzielić się z wami. Niestety, nie są one wesołe ani przyjemne. Wiele słyszałem i poprzednio, i teraz krytycznych uwag pod adresem organizacji zetemesowskiej, w tym także pod adresem zarządu. Że nie działa, nie wykazuje zainteresowania wieloma sprawami, lub, jeśli działa, to kiepsko i opieszale. Jest w tym na pewno trochę prawdy. Ale podkreślam — trochę. Na pierwszym zebraniu, w którym brałem udział, na 45 członków obecnych było 12 (26,7 proc.), z zarządu liczącego, o dziwo, tylko 7 osób, obecne były 2 osoby („aż” 28,6 proc.). Na ostatnim zebraniu (ostatnim w kampanii sprawozdawczo-wyborczej) frekwencja też nie przekroczyła 50 proc.

W szczerzej rozmowie, od przewodniczącej zarządu naszego koła ZMS Hani Jemielniak dowiedziałem się, że tak jest zawsze. Na ostatnim zebraniu wywiązała się ciekawa dyskusja, w której brało udział kilka (niestety) osób. Reszta milczała, nie włączając się do dyskusji, sprawiając wrażenie ludzi obojętnych lub wręcz znudzonych. Czyżbyście, koleżanki i koledzy, nie mieli żadnych problemów, żadnych trudności i kłopotów, które organizacja pomogłaby rozwiązać? Od was oczekujemy propozycji, na waszą pomoc chcemy liczyć w naszych działaniach. Proponowano swego czasu urządzić rajd na pożegnanie lata. Pomysł zaakceptowano, ale kiedy przyszło do realizacji, nie zgłosił się nikt. Kolejna akcja ZMS-u spaliła na panewce. Na początku tego roku prowadziłem (na apel ZMS) kil-

kanaście godzinnych wykładów z technologii przygotowania offsetowej, rotografii oraz z materiałoznawstwa dla uczniów, którzy z tymi zagadnieniami mieli na egzaminie kłopoty. Stosunkowo dużą frekwencją wykazali się uczniowie spoza Olsztyna (duże brawa dla nich), przyjeżdżający specjalnie na te wykłady. Nasi „miejscowi”, nie popisali się. A więc jak zwykle chroniczny brak odpowiedzialności, katastrofalna wprost lekkomyślność. Albo czyn zetemesowski w pamiętną niedzielę czynu partyjnego — 3 osoby na 45 (6,66 proc.) — czyste kpiny i kupaśniczek. Kochani, żądamy dużo, coraz więcej, a sami z siebie coś dajemy? I tu właśnie jest pies pogrzebany. Dużo żądamy, a z siebie nic nie dajemy. Ostatecznie w myśl przysłowia „Bez pracy nie ma kołaczy” — nic nam z nieba za darmo nie kapnie. Zarząd na pewno działa na co nieco zwolnionych obrotach, ale zarząd to jeszcze nie cała organizacja, i nie zapominajmy, że to my wybieraliśmy zarząd. Przyszedł więc czas, abyśmy się z zarządem, dyskutując, my, uchwalajmy, a z całą pewnością wiele akcji, wybieżek, potańcówek, konkursów itp. dojdzie do skutku ku obopólnej radości zarządu i członków naszej organizacji. Niech stare polskie przysłowie: „Mądry Polak po szkodzi” przynajmniej w naszych szeregach straci swój sens, niech stanie się przeżytkiem. A wówczas każdy z nas z dumą będzie mógł podkreślić w rozmowach: — Jestem członkiem koła ZMS przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych!

mgr inż. Marek Skowroński

Z DZIAŁALNOŚCI POP

Sekretariat Komitetu Centralnego przyjął założenia rozmów indywidualnych w partii w roku bieżącym. Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu, rozmowami tymi objęta została jedna trzecia ogółu członków i kandydatów partii. Celem rozmów — stwierdza się w założeniach — jest zwiększenie aktywności członków partii i organizacji partyjnych w realizacji uchwał i rzetelnym wypełnianiu i przyspieszaniu wykonywania zadań społeczno-gospodarczych oraz pełna mobilizacja partii przed Krajową Konferencją Partyjną. W roku bieżącym organizacja partyjna i egzekutywa Olsztyńskich Zakładów Graficznych zajmowała się w swojej pracy społeczno-politycznej wieloma istotnymi sprawami, dotyczącymi życia społeczno-gospodarczego naszego zakładu. Mówiąc ściślej, w jednakowym stopniu interesowały nas sprawy wykonania trudnych i odpowiedzialnych zadań ekonomicznych przedsiębiorstwa, jak również sprawy socjalno-bytowe i ogólnoludzkie, poruszane w różnych formach przez załogę Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Nie zabrakło również miejsca i czasu sprawom poświęconym działalności wewnątrzpartyjnej. W tym celu w czerwcu br. przeprowadzone zostały rozmowy z członkami naszej organizacji partyjnej. Rozmowami zostało objętych 80 proc. naszych towarzyszy. Celem tych rozmów była ocena pracy egzekutywy, organi-

zacji partyjnej, postawa i zaangażowanie poszczególnych towarzyszy w pracy POP, jak również ocena działalności kierownictwa przedsiębiorstwa. Rozmawiając z członkami partii braliśmy pod uwagę także aspekty dotyczące życia wewnątrzpartyjnego, jak:

- wywiązywanie się z zadań partyjnych,
- wywiązywanie się z obowiązków zawodowych członka partii,
- wnioski i propozycje towarzysza, z którym przeprowadzono rozmowę.

Przeprowadzone rozmowy pozwoliły egzekutywie wyciągnąć następujące wnioski: Jesteśmy zważając organizacją partyjną, której praca partyjna jest prowadzona we właściwym kierunku, uchwały VI Zjazdu są przez POP i egzekutywę konsekwentnie przestrzegane i wprowadzane w czyn w naszym zakładzie. Mimo wszystko są w naszych szeregach, nieliczni co prawda, towarzysze, których przynależność do organizacji jest co najmniej wątpliwa, nie wypełniają one przez nich podstawowe założenia statutu naszej partii. A więc dużo do życzenia ma frekwencja na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej, opłacanie składek, zaangażowanie w pracy partyjnej. Musimy jako egzekutywa ukierunkować naszą pracę wewnątrzpartyjną pod kątem wzmożenia dyscypliny w organizacji i jeżeli forma ta nie da oczekiwa-

nych przez nas rezultatów, pozbywać się z szeregów partyjnych ludzi, którzy swoim postępowaniem nie zasługują na miano członka partii. W trakcie przeprowadzanych rozmów wypłynęły takie wnioski, jak: brak pracowników wykwalifikowanych w naszym zakładzie, co w dużym stopniu utrudnia wykonywanie zadań planowych. Organizacja pracy w niektórych wydziałach jest jeszcze nie zawsze właściwie organizowana, co wprowadza niejednokrotnie niezadowolenie wśród pracowników. Duża płynność kadr na wydziale introligatorni. Małe zaangażowanie się brigadzystów w sprawach produkcyjnych i dyscypliny pracy w swoich brigadach.

Egzekutywa do wszystkich wniosków i postulatów wynikłych podczas rozmów z członkami partii ustosunkowała się pozytywnie, zostały podjęte odpowiednie kroki celem poprawy sytuacji na tym odcinku. Mamy wrażenie, iż w toku przeprowadzonych rozmów stworzyliśmy atmosferę szczerości i życzliwości, atmosferę, w której nie było dwóch stron, lecz grupa towarzyszy zastanawiających się wspólnie, co i jak zrobić, aby w naszej pracy partyjnej osiągnąć lepsze rezultaty, skuteczniej przezwyciężać istniejące słabości w życiu gospodarczym i społecznym naszego zakładu.

I sekretarz POP
Romuald PLUTYŃSKI

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji jubileuszowego wydania 10 numeru jednodniówki OZGraf, Samorząd Robotniczy, Egzekutywa POP i Dyrekcja Olsztyńskich Zakładów Graficznych im. S. Pieniężnego składa całemu Kolegium Redakcyjnemu, serdeczne słowa uznania i podziękowania, za trudną pracę społeczną, której owocem były dotychczasowe wydania naszej gazetki „Czcionka i Słowem”.

Gazetka, którą redagujecie, odzwierciedla najistotniejsze problemy największego zakładu poligraficznego na Warmii i Mazurach. „Czcionka i Słowem” — stanowi ważny czynnik wychowawczy młodej załogi, porusza problemy organizacyjne stanowisk i wydziałów produkcyjnych, mobilizuje do lepszej i wydajniejszej pracy, informuje o naszych osiągnięciach zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Samorząd, wysoko ocenia treść i formę gazetki. Szczególne słowa uznania należą się za wysoką jej jakość graficzną.

Życzymy Wam Towarzysze dalszych osiągnięć dla dobra naszego rozwijającego się zakładu i całej załogi.

SAMORZĄD ROBOTNICZY

Liga międzyzakładowa w piłce nożnej

30 sierpnia br. zakończyły się, trwające kilka miesięcy, rozgrywki piłki nożnej w lidze międzyzakładowej. „Gryf” grał w grupie B z udziałem 14 zespołów. Po kilku meczach dwie drużyny wycofały się. Drukarze wygrali trzy mecze z drużynami: Gazów, Spomaszu i Fabryki Mebli oraz jeden zremisowali z Zakładami Energetycznymi. Wskutek wycofania się drużyny Fabryki Mebli, naszej drużynie nie zaliczono zdobytych punktów.

Ostateczna tabela grupy B przedstawia się następująco:

1. Olmer	20:2	36:7
2. Inter	19:3	28:8
3. Pojezierze	17:5	27:10
4. Spedytor Maz.	14:8	30:17
5. Z-dy Energet.	11:11	10:18
6. Łączność	9:13	11:11
7. Gazy	9:13	14:23
8. Spomasz	8:14	14:34
9. OWPiT	7:15	20:27
10. Motoszby	5:17	13:18
11. Gryf	5:17	14:28
12. MPK	4:18	7:23

W reprezentacji „Gryfu” grało w sumie 30 piłkarzy. Najwięcej meczów rozegrali (w nawiasie przy nazwisku podane są strzelone bramki): T. Korecki — 9 (3), A. Składowski — 8, K. Zahorski — 8, W. Koma — 7, R. Romanowski — 7, K. Konieczny — 6 (2), J. Sidorowicz — 6 (1), M. Zawadzki i Z. Wróblewski po 5, R. Pawlak (4), P. Raduchowski (2) i J. Pulina — po 4 mecze. Zawodnicy ci zaliczali się niewątpliwie do najlepszych piłkarzy „Gryfu”.

O grze naszych piłkarzy można by powiedzieć krótko: grali jak umieli. W przekroju całej rundy rozgrywek zasłużyli na lepszą pozycję. Mając często przewagę w polu, nie potrafili strzelać bramek przeciwnikom, a co się z tym wiąże i zdobywać punktów. Najważniejsze jest jednak to, że przez kilkanaście tygodni spora grupa pracowników emocjonowała się piłką nożną.

J. S.



Na zdjęciu: Prezydium uroczystej akademii, która odbyła się w czerwcu br. z okazji Dnia Drukarza i XV-lecia Ogniska TKKF Gryf. Od prawej siedzą: dyrektor Olsztyńskich Zakładów Graficznych tow. mgr K. Kuczyński, T. Paradowski, T. Juchniewicz, J. Stankiewicz, J. Rutkowski i Z. Pokora.

7 października br. zakończone zostały zawody strzeleckie rozgrywane w ramach ligi międzyzakładowej. Odbyły się trzy rzuty strzelań. Niestety, do trzeciego rzutu organizatorzy ligi nie zaprosili naszego ogniska. W rezultacie I drużyna „Gryfu” strzelała dwa razy, a II drużyna jeden raz. W lidze uczestniczyło 11 zespołów oraz 86 osób indywidualnie. Ognisko „Gryf” reprezentowane było

Strzelectwo

przez 17 osób, które zajęły dalsze miejsca.

Końcowa tabela trzech strzelań przedstawia się następująco:

1. Tornado I	1296 pkt.
2. ZNSM I	1257 pkt.
3. Filmowiec I	1247 pkt.
4. KZZRIE	1145 pkt.
5. Tornado II	1107 pkt.
6. Z-dy Energetyczne	829 pkt.
7. Gryf I	579 pkt.
8. Filmowiec II	577 pkt.
9. WPPM	481 pkt.
10. ZNSM II	315 pkt.
11. Gryf II	205 pkt.

XII Spartakiada Zakładowa pracowników OZGraf.

9 września br. rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo OZGraf. na rok 1973. Poniżej podajemy wyniki w poszczególnych konkurencjach:

KOBIETY

Bieg na 60 m: 1. T. Daniszewska, 2. D. Jędrzejczak, 3. K. Nowacka.

Skok w dal: 1. D. Jędrzejczak, 2. T. Daniszewska, 3. K. Nowacka.

Pchnięcie kulą: 1. K. Nowacka, 2. D. Jędrzejczak, 3. T. Daniszewska.

Bieg na 300 m: 1. K. Nowacka, 2. E. Piotrowska, 3. T. Daniszewska.

Skok wzwyż: 1. T. Daniszewska, 2. K. Nowacka, 3. E. Piotrowska.

MĘŻCZYŹNI

Bieg na 100 m: 1. T. Frąckiewicz, 2. R. Majewski, 3. K. Zahorski.

Skok w dal: 1. T. Frąckiewicz, 2. A. Składowski, 3. J. Waszkiel.

Pchnięcie kulą: 1. W. Martul, 2. J. Waszkiel, 3. T. Frąckiewicz.

Bieg na 1000 m: 1. K. Zahorski, 2. R. Majewski, 3. T. Frąckiewicz.

Skok wzwyż: 1. K. Zahorski, 2. J. Waszkiel.

Najbardziej wszechstronni lekkoatletkami okazały się: T. Daniszewska, K. Nowacka i D. Jędrzejczak, a wśród mężczyzn: K. Zahorski, T. Frąckiewicz i J. Waszkiel.

W zawodach uczestniczyło 15 osób, w tym 5 pań.

Uczestnicy zawodów zdobywali jednocześnie normy na Powszechną Oznakę Sportową. Ogółem 10 osób zdobyło minimum na POS.

Tydzień Kultury Fizycznej

W ramach Tygodnia Kultury Fizycznej rozegrane zostały 1 lipca br. zawody lekkoatletyczne. Nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca: Bieg na 60 m: 3. E. Piotrowska, 4. E. Echaust. W skoku w dal kolejność była podobna, a w pchnięciu kulą odwrotna. W biegu na 300 m Piotrowska zajęła II, a Echaust IV miejsce.

Wśród mężczyzn W. Martul wygrał pchnięcie kulą. W biegu na 1000 m T. Frąckiewicz zajął III, a A. Składowski IV miejsce.

Zespołowo zawody lekkoatletyczne wygrało zdecydowanie ognisko „Tornado” przed „Gryfem” i „Jeziorem Długim”.

Natomiast 10 sierpnia br. odbyły się zawody strzeleckie z kbks. Reprezentanci „Gryfu” startując w składzie: T. Krzykowska, E. Piotrowska, J. Stankiewicz, W. Pszczółkowski i J. Czerniewicz zajęli szóste miejsce zespołowo.

Z powyższej okazji rozegrany

został również turniej tenisa stołowego z udziałem zawodników „Gryfu”. Niestety, organizator turnieju — ognisko „Wicherek” — nie przysłało oficjalnego komunikatu, stąd wyniki naszych zawodników w konkurencji zespołowej i indywidualnej nie są znane.

Również ZM TKKF nie dokonał dotychczas podsumowania całosci Tygodnia Kultury Fizycznej.

Tenis stołowy

2 października br. ZM TKKF zorganizował błyskawiczny turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Olsztyna na 1973 rok. W turnieju startowało 16 tenisistów — członków rąkiet swych ognisk. Reprezentanci „Gryfu” zajęli w tym doborowym towarzystwie następujące miejsca: 5. M. Zejer, 8. J. Zygo, 13. B. Wleczorek.

Zawiadamiam, że kol. Zejer i Zygo już nie będą reprezentować naszych barw, na skutek zmiany zakładu pracy. Będzie to duże osłabienie naszej drużyny reprezentacyjnej. Kolegom tym należy się podziękowanie za to, że przez kilka miesięcy godnie reprezentowali nasze ognisko na turniejach i w rozgrywkach ligi międzyzakładowej.

J. S.



Forum młodzieżowe

DOKOŃCZENIE ZE STR. 6

ZMS mógł przedstawić po VII Plenum KC PZPR sprzeczny program działania (mija rok od odbycia plenum)? Chyba jednak nie, bo nikt programu żadnego nie przedstawiał młodzieży. Programy opracowane przez zarząd koła nie zostały w pełni zrealizowane. Dotyczy to głównie adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży, która rozpoczynała swoją pracę w naszym zakładzie. Brak ścisłego kontaktu z tą grupą musiał się odbić zarówno w pracy samego koła, jak i na poszczególnych stanowiskach roboczych.

Po dotychczasowym stylu pracy nie możemy pisać o wypracowanym autorytecie organizacji zakładowej ZMS. Wobec tego niejednemu z was zapyta — komu w takim razie potrzebna jest owa kampania sprawozdawczo-wyborcza?

Proponuję, aby na to pytanie odpowiedział sobie sam każdy z was. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że z postawą takich członków, jakich

koło posiada, niestety, daleko nie zajdziemy. Potrzebny jest „zastrzyk świeżej krwi”, który być może wniosłby część twórczego udziału do działalności koła. W tym też wypadku potrzebne będzie stałe rozliczanie zarządu koła, jak i koła, z pracy okresowej. Zarząd musi nie tylko programować i realizować wspólne plany z kołem, ale musi w sposób zdecydowany egzekwować realizację tych zadań przez swoich członków koła. Nie aktyw funkcyjny świadczy o organizacji, a o niej może decydować jedynie praca całego koła. Warto w tym miejscu przypomnieć o zainicjowanej na V Zjeździe ZMS akcji „Indeks Polska 2000”, która ma za zadanie doprowadzenie do realizacji zobowiązań poszczególnych członków wobec uszlachetniania swojej osoby.

Pracą i nauką, świadomym zaangażowaniem organizacyjnym i społecznym, propagowaniem kultury i sportu musimy tworzyć nowe dziś i jutro w budowie drugiej Polski.

Michał ZAWADZKI

Cygan zawinił, a kowala...

Sportowego „Gazety Olsztyńskiej”. Podczas wnikliwej analizy przebiegu zajścia stwierdzono, że rzeczywiście miało miejsce chuli-gańskie zachowanie się kibiców, jednak nie byli to pracownicy OZGraf, jak to kategorycznie stwierdzało pismo ZW. W tej sytuacji przedstawiciele naszego zakładu zażądali sprostowania niesłusznych zarzutów.

Dnia 13 września br. ZM TKKF zawiadomił pisemnie Dyrekcję OZGraf, że ustalił sprawców ordynarnego incydentu. Byli to pracownicy jednej z olsztyńskich spółdzielni pracy. Końcowy fragment tego pisma stwierdza: „Jednocześnie informujemy, że w powyższej sprawie została nadana audycja przez Rozgłośnie Polskiego

Radia w Olsztynie, w której za wybrki waszych pracowników niesłusznie napiętnowano Olsztyńskie Zakłady Graficzne”.

Sprawa została wyjaśniona; na szczęście nie nasi pracownicy tu zawiniłi. Ale jedno pytanie pozostanie bez odpowiedzi. Czy nie należało najpierw wyjaśnić sprawy do końca, a potem żądać ukarania winnych? Wiele osobistości olsztyńskiego sportu, jak i mieszkańcy województwa olsztyńskiego

dowiedzieli się, że to drukarze są chuli-ganami, a tylko niektórzy wiedzą, że to nie jest prawda.

Uważam, że ludzie zajmujący wysokie stanowiska w sporcie nie powinni, używając terminologii bokserkiej, zadawać ciośców poniżej pasa. Wyrzucić komuś krzywdę jest łatwo, gorzej jednak ją później naprawić.

Tym razem miał kowal szczęście... nie został powieszony. Jednak takiego „prezentu” nie spodziewali się działacze Gryfu z okazji 15-letniej działalności ogniska.

Jerzy Stankiewicz
prezes ogniska

Kolegium Redakcyjne: „CZCIONKA I SŁOWEM”.

Tadeusz Wojego, Zofia Pokora, inż. Julian Szelengowicz, Józef Radziejewicz, Jerzy Stankiewicz, Wacław Zahorski, Jerzy Piotrowski, Witold Sagan, Paweł Browarski, Ryszard Maćkowiak, Krzysztof Czulowski, Hanna Jemielniak, Konrad Pietraszyński.

Materiały ilustracyjne:

foto — inż. J. Szelengowicz i K. Pietraszyński. rysunki — Andrzej Składowski.

Redakcja techniczna: inż. J. Szelengowicz, T. Wojego i J. Stankiewicz.

Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego. Lz. 2421 (700) 6.11.73 r. A-10.

Jak wypoczywaliśmy?

Jesienią, kiedy rozpoczynają się dłuższe wieczory, kiedy jest na dworze chłodniej i kiedy nie pocimy się z gorąca, ani z... nadmiaru wrażeń, przychodzi pora na wspomnienia i podsumowania, wyciągnięcia wniosków. Co możemy powiedzieć o lecie 1973 r. spędzonym w naszym ośrodku wypoczynkowym w Nowej Kaletce? Z pewnością będą tacy, którym wczasy w tym roku nie podobały się i którzy przysłowiowo kręcą nosem na to kaletkowskie obozowisko młodzieży z Technikum Poligraficznego. Ale trzeba przecież przyznać, że to właśnie młodzież wprowadziła na teren niedużej polaci lasu wiele radości, muzyki, śpiewu, beztroski i wszystkie te cechy będące symbolem szczęśliwej młodzieży. Jak wspominałem, największą zmianą było zorganizowanie na naszym terenie obozu młodzieżowego. Spowodowało to zakłócenie atmosfery ciszy i spokoju, nastroju rozleniwienia wakacyjnego. Ale dzięki temu, że młodzież „stanęła obozem” w Nowej Kaletce, na naszym ośrodku poprawiły się warunki naszego odpoczynku. Postawiono z prawdziwego zdarzenia hydrofor, popłynęła woda z kranów rozmieszczonych na terenie ośrodka (do czego w dużej mierze przyczyniła się młodzież pierwszego turnusu, pracując solidnie i dużo w czasie organizowania obozu). Postawiono kuchnię, z której mogli korzystać i część rodzin korzystała, szczególnie z dań obiadowych. Największym cieniem tegorocznego sezonu jest chyba niedokończona budowa campingów murowanych. Sprawdziło się jeszcze raz polskie przysłowie „co nagle to po diable”. Amatorom spokoju ciszę zakłócili także namiętni piwosze, ściągający z okolic, szczególnie w dni świąteczne, długo dyskutujący przy piwku o starych Polakach.

Jednak bar OZG spełnił doniosłą rolę jako punkt zaopatrzenia, choć można było korzystać z obozowej stołówki.

Zapalonym rybakom, miłośnikom lasów i pięknego jeziora nie przeszkadzały małe zderzenia powodujące niesnaski na kilka minut.

W tym roku podwyższony standard wyposażenia naszych domków, przybyły niezbędne łódki, przyjemne tapczaniki, kółdki, sprzęt kuchenny w postaci kompletów garnków itp.

Szkoda tylko, że w miesiącu wrześniu, kiedy pogoda była śliczna, a las mienił się wieloma kolorami, nie było już zbyt dużo chętnych wśród pracowników naszego zakładu. A miesiąc ten był nie mniej atrakcyjny od lipca i sierpnia.

Właściwie przez cały sezon na ośrodku brak było naszej młodzieży. Przyjeżdżali starsi pracownicy, średni wiekiem i ich dzieci. A gdzie spędza urlopy i sobotnio-niedzielne po-

łudnia młodzież? Nęcąca wydaje mi się propozycja spędzenia np. soboty i niedzieli przez grupę ZMS-owców, może to być np. finał rajdu, czyn połączony z odpoczynkiem, albo po prostu wypad z kanapką i wędką w torbie, żeby pooddychać na świeżym powietrzu. W przyszłym roku ośrodek będzie z pewnością jeszcze lepiej przygotowany na przyjazd wczasowiczów, postaramy się rozładować najbardziej przez wszystkich odwiedzany miesiąc lipiec i sierpień. W związku z tym można by było postawić pytanie: Czy nie warto byłoby zbudować parę ładnych nowych domków w naszym ośrodku? A amatorów odpoczynku w Nowej Kaletce na pewno będzie bardzo dużo...

T. Michalski

Wyciąg z uchwały plenum

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

- wydawanie zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych,
- nadawanie tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej i wnioskowanie o nadanie tytułu Zasłużonego Przetwórcy Pracy Socjalistycznej,
- rozdział skierowań warsztatowych,
- nadzór nad zakładową społecznością inspekcja pracy,
- wydawanie legitymacji członkowskich — związkowych i Kasy Emerytalno-Zapomogowej (dotyczy dużych zakładów pracy),
- wypłaty zasiłków statutowych (z okazji urodzin dzieci oraz zgonów członków Związku i ich rodzin) oraz wypłaty zapomóg doraźnych,
- wypłaty zasiłków członkom Kasy Emerytalno-Zapomogowej (dotyczy rad zakładowych dużych zakładów pracy),
- opracowanie i zatwier-

dzenie budżetów i sprawozdań finansowych,

— pełna odpowiedzialność za gospodarowanie funduszami związkowymi, w ramach udziału w składce związkowej, zgodnie z zatwierdzonym budżetem,

— systematyczny nadzór i ocena działalności Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych oraz akceptacja wzorów podpisów osób upoważnionych do dysponowania kasami.

W miesiącu październiku odbędzie się ostatnia konferencja Zarządu Oddziału w Olsztynie, na której zostanie podsumowana dotychczasowa działalność na terenie województwa olsztyńskiego. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele aktywni wszystkich zakładów pracy podległych Zarządowi Oddziału.

Zofia Pokora
przewodnicząca
Zarządu Oddziału
Zw. Zaw. Prac. Poligrafii

Czegoż to ludziska nie wymyśli dla reklamy. Ostatnio ponoć i w naszym kraju dochodzi się do wniosku, że dużo ta reklama przynosi. Dlatego widać coraz to więcej ogromnych szyldów o treści: „Margaryna” lub „Tylko filety z dorsza”. Pomijam już, co działałoby się z naszymi biednymi jelitami po diecie tylko filetowej.

Ale niedawno pierwszy raz zdarzyło mi się zobaczyć za deptany białą, olejną farbą trotuar w okolicy naszej rodzimej „ściany wschodniej”, w myśl hasła „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”. Powodowany nieukrywaniem zadowolaniem i szacunkiem dla

miałem tylko jedną parę starych kałeson i napoczętą wodę „Prastarą”, ale nikt temu wia-ry nie dawał myśląc, że cały towar sprzedałem już wcześniej. I jak tu nie wierzyć dobrej reklamie, skoro wszyscy nasi sąsiedzi „już wiedzą”, że my, Polacy, wywodzimy się w prostej linii od kupców babilońskich. Dlatego zbytnio mnie nie zdziwiło, gdy kolejny mój rozmówca dowiedziawszy się, iż nie nie sprzedaję, zrobił nieprzeciętnie głupi wyraz twarzy i konfidencjonalnym szeptem spytał: „To jaki jest pana zawód?”

ZGRZYLIWY
(nazwisko i adres
znane redakcji)

Zgryźliwiec pospolity

inwencji twórców, zawędro-wałem (po śladach) do super-sklepu i zapytałem o 10 sztuk naboju do syfonu. W szalenie uprzejmej odpowiedzi usłysza-łem, że bardzo przykro, że chwilowo brak, że producenci, że hurtownia, że trudności obiektywne, że... że będą może w przyszły czwartek. Jako że wielbiłem, na szczęście (czytaj: niestety) nie jestem i za-pasu wody w organizmie ze-brać nie potrafię, poszedłem do małego, niereklamowanego sklepiku i kupiłem rzeczony naboje (białych śladów po drodze nie deptając, bo gdzież bym w przyszłości zakupu dokonywał!).

Skoro jestem już przy reklamie. Zdarzyło mi się jed-nego razu granicę naszego kraju przekroczyć (całkiem legalnie zresztą, w celu tury-stycznym). Gdziekolwiek zo-rientowano się, że jestem Po-lakiem, niezmiennie pytano, co mam do sprzedania. Dalibóg,

PS. Wszelkie podobieństwa osób, nazwisk i sytuacji są zupełnie przypadkowe i roszczeń z tytułu odszkodowań nie przyjmuję, przed czym PT Czytelników z góry prze-praszam.

Autor
PS. Na prośbę czytelników następny „Zgryźliwiec” w większości poświęcony będzie tematowi: „Raport o stanie polskich programów rozryw-kowych”, do przeczytania którego gorąco namawiam.

Autor

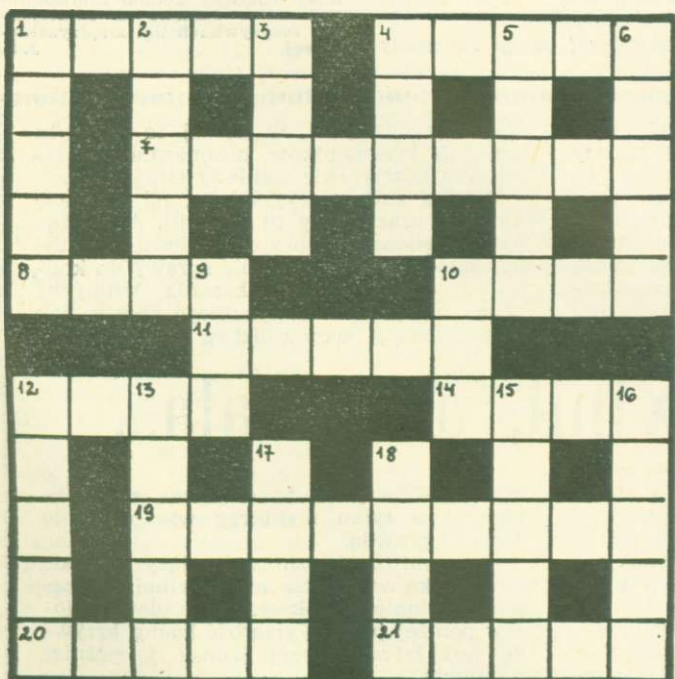
Na weselo

FRAGMENT PEWNEGO
PRZEMÓWIENIA

„...W każdym konkretnym idenferentyzmie, każda, cho-ciażby minimalna indywidual-ność, arbitująca elitę społeczeństwa, jest niczym innym, jak tylko subiektywną kur-tuazją opartą na gruncie neurastenii i wywodzącą się z kakafonii kardynalnych elokwencji”...

Podłuchał: RYM

Krzyżówka



POZIOMO: 1. Najwybitniejszy teoretyk marksizmu XX wieku, 4. W Argentynie lub na dworcu, 7. Nie musi łamać głowy, aby złamać gazetę, 8. O tej porze roku przeważnie deszczowa, 10. Chroni głowę, 11. Ręczny lub maszynowy, 12. Przydatna przy czytaniu brylantu lub diamentu, 14. Mieszkaniec Kairu, 19. Nasz drugi dom, 20. Usypisko na terenie kopalni, 21. Formacje ofensywne w drużynach piłkarskich.

PIONOWO: 1. Sosna chroniona, 2. Na błotniku motocykla, 3. Ocena, 4. Skowronek, 5. Indyjska złotówka, 6. Kozik, 9. Cyganka z „Chaty za wsią”, 10. Włosna na rzece, 12. Angielski posiłek, 13. Popularna nazwa maszyny dociskowej, 15. Kontuzjowana, 16. Nie przynoszą zaszczytu wykonawcy, 17. Do trafiania w plot, 18. W niej nasze pobory.

Opracował: G. RYMKIEWICZ

Rozwiązania prosimy nadsyłać do Rady Zakładowej, pokój 230. Wśród autorów trafnych rozwiązań rozlosujemy 5 nagród książko-wych.

Za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru nagrodę wy-losował kol. Jerzy Stankiewicz.

1. W procesie przygo-towania ilustracji do druku metodą chemi-graficzną nastąpił po-ważny postęp. Firma Rotary wyprodukowała tzw. linię potokową, w skład której wchodzi aparat reprodukcyjny na film rolowy z urzą-dzeniem do programo-wania i sterowania na-sświetlaniem oraz połą-czona z nim maszyna do wywoływania. Zada-niem obsługi jest jed-yne wymiana orygina-łów. Z linii tej co 9 mi-

Ciekawostki

nut schodzi gotowa wy-trawiona płyta. Ma to szczególne znaczenie przy produkcji gazeto-wej.

2. „Droga pomyłka”
W lipcu 1962 roku z powodu pominięcia jed-nego znaku w progra-mie dla komputera na-stąpiło wysadzenie w powietrze rakiety kos-micznej mającej wy-startować z Przylądka Kennedygo. Rakietę kosztowała 18,5 miliona dolarów.

3. Cd. Spisu Miejsco-wości PRL
...Bagdad, Betlejem, Belgrad, Berlin, Drez-no, Florencja, Maroko, Meksyk, Portugalia...
Poniedziałek, Wtorek, Środa, Czwartek, Pią-tek, Sobota.

KRONIKA

22. VII. — z okazji 29 rocznicy historycznego Manifestu PKWN, podobnie jak w wielu zakładach i instytucjach Warmii i Mazur, również organizacja partyjna przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych i „Gazety Olsztyńskiej” zo-ganizowały akademie. Referaty sumujące dorobek i wskazujące nasze przyszłe cele przedstawili sekretarz KW PZPR Edmund Wojnowski i zastępca przewodni-czącego Prezydium WRN Józef Mucha. Następnie wręczono złote odznaki „Zasłużonym dla Warmii i Mazur”. Spośród pracowników OZGraf. otrzymali je: Paweł Aich-horst, Józef Giedziun, Anna Nar-kowicz, Zbigniew Paluska, Kon-stanty Pietruczeniuk, Stanisław Pochmara i Jerzy Stankiewicz.

Konferencja Samorządu Robot-niczego OZGraf. wyróżniła wielu pracowników wyrażając im po-dziękowanie lub uznanie za wkład pracy, a także udzielając pochwał.

26. VI. 5. VII. — na terenie na-szego ośrodka nad jez. Gim odbył się obóz absolwentów z Techni-kum Poligraficznego z Warszawy.

6. IX. — 10. X. — odbył się kurs III stopnia bhp dla pracowników pionu technicznego OZGraf. Egza-miny odbyły się 15 i 16. X. Z sa-tysfakcją należy odnotować, że komisja egzaminacyjna stwierdziła dobry poziom osób, które ukoń-czyły kurs.

30. IX. — na apel Komitetu Cen-tralnego PZPR również członko-wie PZPR przy OZGraf. stawili się w komplecie na czynie par-tyjnym. Prace wykonywali przy budowie magazynu papieru. Na czyn przybyli również pracownicy bezpartyjni.

1. X. — nastąpiła regulacja plac, która objęła wszystkich pracow-ników przemysłu poligraficznego. Średni wzrost zarobków na 1 oso-bę — 400 złotych.

22. X. — już do tradycji należą w naszych zakładach wyjazdy au-tokarem wszystkich pracow-ników zakładowym na mecze piłki nożnej naszej „złotej jed-nastki”. Tak było również 22. X. Cześć pracowników pojechała do Chorzowa kibicować naszej jed-nastce w meczu z Walią.

R. MAĆKOWIAK



— Słuchaj stary, a może by tobie kupić skarpetki, albo Antosiowi coś pod choinkę?...